

1764. Myśli o niezawodnym utrzymaniu
sejmów i Liberi veto...



M Y S L I

o

*Niezawodnym utrzymaniu Seymow,
y Liberi Veto,
z Projektami na Konwokacyą.
Roku Pańskiego 1764.*



Podobało się Naywyższemu, przenieść z Tronu Polskiego, do wiecznych Przybytkow, najlepszego z Krolow Naszych. Panowanie Jego, trzydziestoletnim Pokoim zafzczycone, przyzwyczaiło Nas, do szczęścia, do dobrego mienia, do wczasu, do wygod, á podobno, y do zbytkow. Day to BOZE! ażebyśmy niby po Raju, Czyśca nie doznali, bo ná przygodę niegotowi, áni Rządu, áni Rady, áni Sprawiedliwości, áni Pieniędzy, áni woyska licznego nie mamy. Przez

A

dwadzie-

dwadzieścia siedm lat, y iednego Seymu nie utrzymaliśmy, á ostatni blaskiem dobytych szabel zhukany, woyny y po-
boiow, á nie Rady powstać ukazał: Trybunały, iedne mocą
y orężem, nie tak rozerwane, iak rozpedzone, drugie ná
Reassumpcyach zakrwawione, infze głową Deputacką Mie-
czem Katowskim ściętą, inne rozstrzelaniem okowanego
w więzieniu Deputata, okropne y bezprzykładne: iedno-
myślność, y poufałość Staropolska, z zwyczajui wyszła,
niechęci y rozterki, między możnieyszemi Domami, bar-
dzo zagęszczone, praw powaga zwałtona, y iak za nic po-
czytana, á ledwie nie co dzień otwarcie poniżona y wzgar-
dzona, są to podobno Poselki, ciężkiey kłębki, y upadku
Oyczyzny, ieżeli nieodwłocznie, usilnie y mężnie, do po-
dźwignienia Jey, za ręce się nie weźmiemy.

Przyczyna nayistotnieysza, tych wwszytkich nieszczę-
śliwości Rzeczypospolitey, iest nie infza, tylko ta: że w
zwyczaj, á raczey w nałog poszło, Seymow rozeyście;
bo iakże bez Ustaw Seymowych, Prawa z obrębów swoich
wypadłe w kluby nazad wprawić? iak sprawiedliwość, pod
uciskiem mocy y potęgi ięczącą zafilić, y straszną zbro-
dniom uczynić? iak Skarby cnych Narodów zbogacić? iak
bezpieczeństwo wewnątrzne y zewnątrzne, z większeniem
Potęgi Rzeczypospolitey, opatrzeć y upewnić? Do tego
wwszytkiego, przyść y trafić niepodobna, bez wynalezie-
nia nie zawodnego sposobu, utrzymania y doyscia, wwszy-
tkich Seymow.

Naypilnieysza tedy Rzeczypospolitey potrzeba iest, ob-
myślenie sposobu, niezawodnego wwszytkich Seymow do-
yscia, ále nie inaczey; tylko z utrzymaniem, y obwarowa-
niem ná potomne czasy, *Liberi Veto*, ktore iest naybespie-
cznieyszim, y naypoufalszym Strożem, nie tylko wolno-
ści Naszych, ále y wiary, y bez niego, w krotkim Lat
przeciągu,

przeciągu, swobody nasze najszacownieysze, spełzłyby y upadły, a Kacerstwo, iuż niepomalu u Nas zagęszczone, goreby wzięło, y powoli Wiarę Świętą, z gruntu wykorzeniło, ná co iuż są zamachy widome, w niektorey Młodzi naszej, iadem Kacerstw tchnącey, y nim Oyczynę zarażaiącey. Te *Liberum Veto*, iest Nam tak potrzebne, że go do gardeł naszych bronić, y zaszczycać należy, iесли nie chcemy zginąć, a wolność za niewolę zamienić. Nie moje to iest zdanie, ale Stanow Rzeczypospolitey, ná Konwokacyi Generalney, po śmierci Krola Jana Roku P. 1696. zgromadzonych wyrażone; *folio 836. w te słowa: Observando religiosissime, Vocem vetandi, unicum & specialissimum Jus Cardinale*, ná którym zupełnie, Swobody, Wolności, y Prawa nasze *constant*.

Liberum Veto, niech nie zawodnie dopilnuie tego, żeby nic szkodliwego Oyczyźnie, nie weszło w Konstytucye, a *Pluralitas* niech to niechybnie sprawuie, żeby się żaden Seym nie rozszedł, tak będziemy bezpieczni, y od uszkodzenia Oyczyźnie *per Pluralitatem*, y od rozeyścia Seymow, przez *Liberum Veto*, a to sposobem następującym.

Niech *Pluralitas* kryfek y Zdań Poselskich, wszystkie Propozycye y Materye Seymowe, tudzież *Desideria* Woiewodztw, porządnie y iedno po drugim, *ex Turno* decyduie, a po decyzyi *Pluralitatis*, niech ią Marszałek deklaruie, potym zaś, niech się Marszałek Poselski po trzy razy pyta, iezeli kto z Posłow, *Liberum Veto*, przeciwko tey decyzyi *Pluralitatis, non opponit*. Iесли się nikt nie odezwie z oppozycyą, to niech zaraz Marszałek, napisze decyzyą *Pluralitatis, in Forma Projektu do Konstytucyi*, y niech ią zaraz podpisze, publicznie *in Stuba*. Iezeli zaś który z Posłow, choć też ieden, *opponet Liberum Veto*, przeciwko decyzyi *Pluralitatis*, to zaraz y nieodstępnie, niech choć ieden Po-

seł *opponens*, przyśięże przed Marszałkiem, y Posłami *in Stuba* przytomnemi, iako nie z żadnego prywatnego interresu, *opponit Liberum Veto*, ále szczegulnie dla tego, iż ná sumnieniu iest *convictus*, że ta decyzya *Pluralitatis*, ktorey się opponuie, iest szkodliwa Oyczyźnie. Po takiey Przyśiędze wykonaney, niech zaraz upada decyzya *Pluralitatis*, ná tę Propozycyą, lub Materyą, przeciwko ktorey, zaśła opozycya y Przyśięga, á ta Propozycya y Materya, niech iuż więcey, pod żadnym pretextem, ná tymże Seymie, traktowana nie będzie. Tymże sposobem, niech wszystkie bez excepcyi, Propozycye y Materye Seymowe, porządnie, *distincte*, y dwoch Materyi w iedne nie łącząc, traktowane, y expedyowane będą, á na ktore decyzye *Pluralitatis*, po trzykrotnim przez Marszałka pytaniu, nie zaydzie opozycya *Liberi Veto* z przyśięgą, te decyzye *Pluralitatis*, po podpisaniu ich od Marszałka, zaraz nieodstępnie y publicznie, w Izbie Poselskiej, niech iuż od żadnego Posła, áni w Poselskiej, áni w Senatorskiej Izbie, wzruszone pod żadnym pretextem, być nie mogą. Co się zaś tycze Elekcyi Marszałka Poselskiego; ta *per Pluralitatem*, *nulli disquisitioni obnoxiam & subjectam*, expedyowana być ma, á *ex Turno*, bez opozycyi *Liberi Veto*, *per eandem Pluralitatem*, *subsequi* zawsze powinna.

Ktoryby zaś Poseł, raz przeciwko iedney decyzyi *Pluralitatis*, opponował *Liberum Veto*, y przyśięgę wykonał, niech iuż ten Poseł, ná tymże Seymie, przeciwko żadney inšzey decyzyi *Pluralitatis*, opponowąc *Liberum Veto*, y przyśięgi wykonać, nie ma mocy áni Prawa. *Activitatem* iednak & *Passivitatem*, równą inšzym Posłom, niech ma zupełną, *excepta sola oppositione Liberi Veto, cum Juramento*, ktorey iuż ná tym Seymie, nie będzie mógł drugi raz, uczynić y wykonać, á to dla tego, áby gdyby broń BOZE, kładzmy *in*
supposi-

suppositione impossibili, znalazł się który Posel, faworem lub zykiem uwiedziony, żeby ten Posel, nie mógł cały Seym zniszczyć, y przeciwko wszystkim decyzyom *Pluralitatis*, *oppositioes Liberi Veto*, *cum Juramentis* powtarzać. Każdy zaś inszy Posel, także raz á nie więcej, y ná jednę tylko Propozycyą, lub Materyą, ná tym, y każdym Seymie, *Liberum Veto cum Juramento*, niech ma moc *opponendi*.

Takim sposobem, jest rzecz nigdy niepodobna *in opinione Prudentum*, áżeby się kiedykolwiek Seym rozszedł. Bo czyż to być może, náprzód, áby wszystkie Propozycye y Materye Seymowe, były Oyczyźnie szkodliwe, á przez sumniennych Posłow oppozycyą y przysięgą zniszczone? po tym; czyż to być może, áby tak wielu Posłow bezsumniennych, znaleść się kiedy mogło, żeby ich kilkudziesiąt przeciwko kilkudziesiąt Propozycyom, Materyom, *Et contra Desideria* Woiewodztw Oyczyźnie *proficua*, krzywoprzysięstwo *cum oppositioe Liberi Veto* popełniło, y wykonało? Już tedy niezawodne Seymow doycie, ubezpieczyłaby sobie Rzeczpospolita, gdyby sposób wyżey wyrażony, Prawem postanowiła. Ale będą niżej, ieszcze większe warunki, y upewnienia, niechybnego doycia wszystkich Seymow.

Dowiodzły, że *Liberum Veto*, takim sposobem, iak się wyraziło zażyte nie może nigdy pśować y niszczyć Seymow, należy mi pokazać, iasnie y niechybnie, że *Pluralitas*, tak, iak się wyżey opisała, nie może żadną miarą być szkodliwa Oyczyźnie, ktokolwiek zważy, że *Liberum Veto*, Strożem będzie, doglądającym skutecznie, áby nic szkodliwego Oyczyźnie, nie weszło *per Pluralitatem*, w Konstytucye Seymowe, ten koniecznie uznać musi, że jest rzecz *in opinione Prudentum*, nie podobna, áby *Pluralitas*, przy takim obwarowaniu y ostrzeżeniu *Liberi Veto*, mogła co wprowadzić szkodliwego, *in Volumina Legum*. Bo czyż to być może,

może , áby w tak wielkiej liczbie Posłów , nie znalazł się ani ieden kochający Oyczyznę , któryby ná rzecz szkodliwą Rzeczypospolitey, *non opponat Liberum Veto cum Juramento?* y czyż to być może , żeby wszyscy bez excepcyi Posłowie , pozwolili ná uszkodzenie Oyczyzny? Ale choćby też to , *in suppositione impossibili*, być mogło , ieszcze y ná to niezawodny podaie się sposob , żeby Oyczyzna szkodować nie mogła , choćby też ná iey szkodę , wszyscy Posłowie, *in suppositione impossibili*, zgodzili się y pozwolili.

Niech stanie Prawo , áżebymy nieodbitnie , nieuchronnie , *indispensabiliter* , & *secluso omni prætectu* , nawet *Cunctationis* , Izba Poselska , łączyła się z Senatorską , w czasie y dniu , dawnymi Prawami opisanym , y áżebymy podług zwyczaju , czytane były w Izbie Senatorskiej , Projekty do Konstytucyi , spisane w Izbie Poselskiej ; niech po przeczytaniu każdego Projektu , pyta podług zwyczaju , po trzy razy , Marzałek Poselski , iesli ná ten Projekt iest zgoda Stanow Rzeczypospolitey , á ieszeli żaden Senator , *non opponet Liberum Veto , cum Juramento* , przeciwko temu Projektowi ; tedy niech ten Projekt Marzałek , y Deputaci *ex utroque Ordine* , zaraz podpiszą ; Jesli zaś ktorykolwiek , tak z Duchownych , iak z Swieckich Senatorow , *opponet Liberum Veto* , przeciwko ktoremukolwiek Projektowi , tedy ten Senator *opponens* , niech przyśleże ná też Rotę , ná którą y Posel , że nie z żadnego prywatnego interessu , *opponit Liberum Veto* , ále szczegulnie z tey przyczyny , iż iest *convictus* ná sumnieciu , że ta decyzya *Pluralitatis* , byłaby szkodliwa Oyczyźnie , á po wykonaney przyśędze , niech ten Projekt upada , bez powstania ná tymże Seymie , tak iako się wyżej wyraziło . Każdy zaś Senator , raz tylko ieden , á nie więcej , ná każdym Seymie , y przeciwko iednemu tylko Projektowi , niech ma moc y prawo , *opponować Liberum Veto* ,

y Przyśięgę wykonać, á po podpisany publicznie, w Izbie Senatorckiey, przez Marszałka Poselskiego, y Deputatow *ex Utroque Ordine*, bez oppozycji *Liberi Veto*, *Juramento firmitati*, Projekcie, niech iuż żaden Senator, áni nikt, nie ma Prawa áni mocy, wzruszenia tego Projektu. Tym sposobem, bardzo wielkie y nieprzełamane będzie bezpieczeństwo, że nic szkodliwego, nie wnidzie w Konstytucyę Seymowę, bo tego pilnować będzie, nie tylko *Liberum Veto*, tak wielu Posłów, ále ieszcze *Liberum Veto*, tak wielu Senatorow, á nigdy być nie może, áżeby się między nimi, y ieden Senator, y ieden Poseł, nie znalazł, któryby się nie oponował, uszkodzeniu, y krzywdzie Oyczyzny.

Lubo zaś dawne Prawa, Póśłowi ná Seym, gdyby się pokazał *corruptus*, *Forum* do odpowiedania, w Trybunale naznaczyły, że iednak teraz, zachodziłaby Sprawa *Perjurii*, Seymom tylko należąca, tedy niech stanie Prawo, áby, gdyby kładźmy *in suppositione impossibili*, czy Senator, czy Poseł, czy to iuż Exposeł, kiedykolwiek, & *sine ulla temporis præscriptione*, pokazał się *corruptus*, to iest, gdyby pokazało się kiedykolwiek, że za korrupcyą, *Liberum Veto*, z wykonaną Przyśięgą oponował, żeby ten Senator, lub Poseł, lub choć iuż Exposeł, był ná każdym, y którymkolwiek bądź Seymie, *Processum* takim, iaki iest *in Causa Criminis Perduellionis*, w Prawie opisany, iednak *non sine Delatore*, *irremissibiliter* sądzony, y tak, iak *pro Crimine Perduellionis* karany, z tym dokładem, że *objiciens*, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposełowi, nie może być, tylko albo Senator, álbo Poseł, álbo Exposeł, to iest taka Osoba, która kiedykolwiek, Posłem ná Seym była. Jesliby zaś, kładźmy *in suppositione impossibili*, Senator Duchowny, był *convictus* ná Seymie, o pomieniony występpek, tedy po skazanych ná niego karach, tych tylko, które *cumpetunt Foro Rei-*

publicæ, niech będzie odesłany, przez Dekret na Seymie ferrowany, do Oyca S. *pro sumendis pœnis Personalibus*. Gdyby zaś *objiciens*, nie dowiódł, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Expossłowi, występku żadnego; tedy ten *Objiciens*, niech będzie karany, *Pœnâ Talionis*, to jest, iak *pro Crimine Perduellionis*, bez żadnego iey zmnieyszenia, *Ë absque ullo moderamine Judicii*. Pomieniony zaś *objiciens*, nie inaczey może dowodzić *Objectum Crimen*, tylko *ad Personalem Comparitionem* na Seymie; ktokolwiek zaś, czy to Senator Duchowny, czy Swiecki, czy to Posel *opponet Liberum Veto Juramento firmatum*; ten nie będzie mógł, przez cały Seym, absentować się od Sessyi żadnych, Senator od Senatorskich, Posel od Poselskich, *sub pœna Incapacitatis in perpetuum*, zafiadania y znaydowania się, na wszelkich Radach, to jest, na Seymach, *in Senatûs Consiliis*, y na Seymikach, *Ë sub privatione in perpetuum, Activæ Ë Passivæ vocis*. Sama tylko *Legalitas, veræ infirmitatis*, od tych rygorow, *immunem* uczynić go może, tym tylko sposobem, żeby przyściągł, około skończenia Seymu, w stañcy swoiey, Senator, *coram duobus Delegatis ex Senatu*, a Posel, *coram duobus Delegatis ex Stuba Nuntiis*, iako prawdziwa choroba, nie dopuściła mu, znaydować się, na tych wszystkich Sessyach, na których się nie znaydował. Z Miasta zaś, w którym się Seym expedyuje y w którym *opposuit Liberum Veto, cum Juramento*, pod żadnym pretextem, absentować się nie ma, do skończenia Seymu, a to *sub privatione Activæ Ë Passivæ Vocis in perpetuum, Ë incapacitate*, Zafiadania, a nawet znaydowania się, na Seymach, *in Senatûs Consiliis*, y na Seymikach, także *in perpetuum*.

Wyroki czytających osądzą, jeżeli przydatny być może Oyczyźnie, sposób utrzymania wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, który wyżej wyraziłem. Wyda się zaś iasniey,
y czy-

y czyściey, w Projektach ná Konwokacyą, przyłączonych ná końcu tych Myśli moich. A że Seymy rozchodzić się mogą, y przez kilkadziesiąt lat ostatnich, nie dochodziły, Konwokacya zaś, rozeyść się nie może, bo Konfederacye, *per Pluralitatem expedyowane* bywaią, dla tego ná Konwokacyi następuiącey, otworzy się náylepsza pora, do obmyślenia sposobu, utrzymania wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, á odkładać te dzieło do Seymow, iest rzecz bardzo niebezpieczna. Lubo zaś Konwokacye, zdaią się mieć moc; stanowienia Prawa, bo w Konwokacyi, R. P. 1668. *Folio 1027.* są te słowa: **TO PRAWO STANOWIEMY**, iednak Ustawy, o utrzymaniu wszystkich Seymow, y *Liberi Veto*, iezeliby w Konwokacyą weszły, mogłyby być, dla tych więkzey mocy, przez pierwszy Seym, wraz z Konwokacyą aprobowane.

Kończąc blahe, á podobno błędne Myśli moje, grzeszyłbym niesprawiedliwością, gdybym zamilczał, pochwały winne, bardzo doskonałey Książce, którey Tytuł: **O SKUTECZNYM RAD SPOSOBIE**. Głębokość, Czystość, y Przeworność zdań w tey Książce wyrażonych, gmiń niezliczony, wybornych Sentymentow, erudycyi, y wiadomości Rządow Zagranicznych, napełniający tę Książkę, iest Dziełem nieśmiertelnym Autora, Pobożnością, Mądrością, y Zacnością Urodzenia, znakomitego. Jeżeli, szczegulnie w utrzymaniu *Liberi Veto*, odpisałem się, od tego Wielkiego ze wszelkich miar Człowieka, składam tę winę, ná wewnętrzneho, á naypoufalszego, domowego wszystkich myśli moich Sędzięgo, to iest ná sumnienie, álbo zdanie, do tych czas nieprzekonane, y tak á nie inaczey, rozumiejące, że *Liberum Veto*, koniecznie zatrzymać Nam należy; tak iednak, żeby tylko zażyte być mogło, ná Dobro, á nie ná szkodę Oyczyzny, to iest, żeby niezawodnie y koniecznie

zabiegało, uszkodzeniu Ojczyzny; Seymy zaś pfować, y niszczyć, á przez to Ojczyźnie uszkodzać, żeby żadną miarą nie mogło.

Kto zaś jestem, który te Myśli pisałem, nie śmiem się wydać. Czynię to, z boiaźni nagany, ná którą mogłem sobie zaflużyć. Ale wierzyk następujący, prawie cały, z Horaciusza wzięty, wyda mię kto jestem, á co większa, wyda mię ieszcze, czyim w tey nawałności ná Rzeczpospolitą, jestem Przyjacielem.

Æquus ego Patriæ, Virtuti, atque ejus Amicis.

PROJEKTY

PROJEKTY NA KONWOKACYĘ.

Utrzymanie wszystkich Seymow,
y Liberi Veto.

CHeąc ubezpieczyć, utrzymanie wszystkich Seymow, *y Liberi Veto*, mocą Stanow Rzeczypospolitey deklarujemy, y postanawiamy. Iż Propozycye Seymowe, Defideria Woiewodztw, y wszystkie bez excepcyi, Materye Seymowe, w Izbie Poselskiej traktować się zwykłe, powinny być, każda z osobna, *ex Turno*, pod żadnym pretextem *non interrompendo, per Pluralitatem* Głosow y Zdań Poselskich, przez Marszałka Poselskiego *connotandam*, zdecydowane. Po skończeniu zaś Głosow Poselskich, w każdej z osobna Materyi, Marszałek Poselski, powinien zaraz bez żadney zwłoki, y w żadne insze nie wdaiąc się Materye, deklarować *decisionem Pluralitatis*, publicznie w Izbie Poselskiej, á po deklaracyi, powinien się zaraz trzy razy głośno spytać, ieżeli kto z Posłow, *non opponit Liberum Veto*, przeciwko tey decyzyi *Pluralitatis*. Jeżeli po spytaniu, trzy razy powtorzonym, żaden z Posłow, nie odezwie się, *cum oppositione, Liberi Veto, contra decisionem Pluralitatis*; tedy Marszałek Poselski, zaraz y bez zwłoki nępisać ią powinien, publicznie w Izbie Poselskiej, *in Forma* Projektu do Konstytucyi, y podpisać ią zaraz bez zwłoki, publicznie w Izbie Poselskiej powinien, á ta decyzya *Pluralitatis*, takim sposobem od Marszałka podpisana, iuż áni w Poselskiej, áni w Senatorckiej Izbie, przez żadnego Posła wzruszona być nie ma. Jeżeliby zaś, choć ieden Poseł, odezwał się, ná spytanie Marszałka Poselskiego, po trzy razy powtורzone, *cum*

oppositione Liberi Veto, tedy ten Posel, zaraz y nieodstępnie, powinien publicznie przyśiąć, przed Marszałkiem Poselskim, w Izbie Poselskiej, ná tę Rotę: Ja przyśięgam Panu BOGU, iż opponując *Liberum Veto, contra decisionem Pluralitatis*, w Materji N. nie czynię to, z żadnego prywatnego interessu, ále szczególnie y iedyńie, dla tego, żem jest *Convictus* ná summieniu, iż pomieniona decyzya *Pluralitatis*, byłaby szkodliwa Rzeczypospolitey, tak ni Panie BOŻE dopomóż, y niewinna Męka Chrystusowa. Po wykonaney takiey Przyśiędze, upadać zaraz powinna, decyzya *Pluralitatis*; á ta Materja, ná którą zasła oppozycya *Liberi Veto*, z przyśięgą, i z więcej ná tym Seymie, wzmiankowana być nie ma. Co się zaś tycze, Elekcyi Marszałka Poselskiego, ta podług Praw dawnych, á mianowicie podług teraznieyszey Ustawy, *per solam Pluralitatem, Votorum Posłow;* á nie inaczey, *subsequi* powinna, pierwszego dnia Seymu, bez żadney pod żadnym pretextem dyskwiżycyi, y zatrudnienia, áni ich ważności.

O CZYTANIU PROJEKTÓW DO KONSTYTUCYI, W IZBIE SENATORSKIEY.

PO złączeniu Izby Poselskiej z Senatorską, ktore podług Prawa dawnieyszego, á mianowicie podług teraznieyszey Ustawy, bez żadney dyskwiżycyi, áni iey ważności, w czasie y dniu Prawem opisany, *subsequi* ná każdym Seymie powinna, mają być czytane Projekty do Konstytucyi, wprzód w Izbie Poselskiej przez Marszałka Poselskiego, jako się wyżej wyraziło, podpisane. A lubo podług teraznieyszey Ustawy, y opisu, te Projekty przez Marszałka Poselskiego, w Izbie Poselskiej, *absque oppositione Liberi Veto* podpisane, nie mogą być przez żadnego Posła áni w Poselskiej, áni w Senatorskiej

skiej Izbie wzruszone , iednak wolno będzie każdemu Senatorowi , tak Duchownemu , iak Swieckiemu , po przeczytany w Izbie Senatorskiej , każdym z osobna Projekcie , y po spytaniu podług zwyczaju , po trzy razy , przez Marszałka Poselskiego , jeżeli ná ten Projekt , iest zgoda Stanow Rzeczypospolitey , *opponere Liberum Veto* , ále nie inaczey , tylko z taką przysięgą , iaka iest Posłom opisana , á po opozycyi *Liberi Veto* , Przyśięgą Senatorską *firmari* ; ten Projekt ma upadać , bez powstania ná tytu Seymie. Y tak , wszystkie Projekty , w Izbie Poselskiej przez Marszałka podpisane , powinny być w Izbie Senatorskiej expedyowane , á ná który Projekt w Izbie Poselskiej , takim , iak się wyżej wyraziło sposobem , przez Marszałka Poselskiego podpisany , á w Izbie Senatorskiej czytany , nie za ydzie opozycya *Liberi Veto Juramento firmati* , od ktoregokolwiek Senatorsa , ten Projekt Marszałek Poselski y Deputaci do Konstytucyi , *ex Utroque Ordine* , podpisać zaraz , publicznie w Izbie Senatorskiej powinni. Po podpisanym zaś takim sposobem , przez Marszałka Poselskiego , y Deputatow *ex utroque Ordine* , w Izbie Senatorskiej Projekcie , iuż ten Projekt , áni od żadnego Senatorsa , áni od nikogo wzruszony być nie ma.

O NIEPOWTARZANIU PRZYSIĘGI

Opponentis.

DLa tym pewnieyszego doyscia , wszystkich Seymow , deklarujemy y postanawiamy , iż ktorybykolwiek Senator , lub Posel , raz przeciwko iedney decyzyi *Pluralitatis* , *opponował Liberum Veto* , y przysięgę wykonał , iuż drugi raz , ten sam Senator , lub Posel , przeciwko żadney inszej decyzyi

Plura-

Pluralitatis ná tymże Seymie *opponere Liberum Veto*, y przy-
sięgę wykonać, mocy áni Prawa, mieć nie będzie. *Ac-
tīvitatem* iednak *& Passīvitatem* taką, iaką miał przed oppo-
zycyą, mieć zupełną będzie, *exceptā solā & unicā iteratā op-
positione Liberi Veto Juramento firmati*, którą ná tym tylko
Seymie, nie będzie mógł drugi raz uczynić y powtórzyć.
A tak, każdy Senator, y każdy Poseł, ná każdym Seymie,
nie więcej, iak raz tylko, y ná ieden tylko Projekt, będzie
miał moc, y prawo *opponendi Liberum Veto Juramento firma-
tum*.

O OBECNOSCI *Opponentis* NA SEYMIE.

P Onieważ *Opponens Liberum Veto, Juramento firmatum*, be-
dzie miał taką *Actīvitatem & Passīvitatem*, iaką miał przed u-
czynioną opozycyą, *exceptā solā iteratā oppositione Liberi Veto*,
którą drugi raz, nie będzie mógł uczynić ná tym Seymie,
dla tego deklaruiemy, y postanawiamy, iż każdy Senator,
y Poseł, ná którymkolwiek Seymie *opponens Liberum Veto,
Juramento firmatum*, znajdować się powinien, po oppozy-
cyi, ná tymże Seymie, ná każdej Sessyi, Senator na Se-
natorskiey, á Poseł ná Poselskiey, á to przez cały Seym,
sub pœna Incapacitatis in perpetuum, zasiadania y znajdowa-
nia się, ná wszelkich Obradach, to iest, ná Seymach, *in
Senatus consiliis*, y ná Seymikach, *& sub privatione in perpetu-
um, Actīvæ & Passīvæ Vocis, exceptā solā Legalitate veræ Infirmi-
tatis*, którą Senator, *coram duobus delegatis ex Senatu*, á Poseł,
coram duobus delegatis Nuntiis Terrestribus, ostátniego dnia Sey-
mu, w stancyi swoiey *Juramento comprobare* powinien, iako
prawdziwa choroba, nie dopuściła mu, znajdować się ná
tych wżyskich Sessyach, ná których się nie znajdował, á
po

po takim Juramencie wykonanym, & à duobus delegatis podpisany, iemu oddanym, y do Akt Grodzkich in spatio tygodnia, ab Actu expleti Juramenti podanym, będzie immunis, à rigore ná nieobecnych Opponentow, przez teraznieyszą uflawę sancito. Z Miaста zaś, wktorym się Seym expedyuje, y w ktorym opponens Senator, lub Posel, opposuit Liberum Veto, pod żadnym pretextem odieżdżać nie ma, aż do skończenia Seymu; à to sub pœnis privationis Activæ & Passivæ Vocis, in perpetuum, & sub incapacitate zasiadania, à nawet znaydowania się, ná Seymach, in Senatûs Consiliis, y na Seymikach.

De Corrupto ná SEYMIE.

LUbo Prawo Roku Pańskiego 1699. Posłowi, gdyby się pokazał corruptus, Forum Trybunału, do odpowiedania, ad instantiam cujusvis naznaczyło, że iednak, podług teraznieyszey Ustawy, łączyla by się z Korrupcyą syrawa Perjurii, samym tylko Seymom, do rozśądzenia należąca, przeto deklaruiemy y postanawiamy, aby ieżeli by kiedykolwiek, & sine ulla temporis præscriptione, pokazało się, że ktorykolwiek czy to Senator, czy to Posel, czy iuż Exposeł, był corruptus, to iest, ieśliby się pokazało, że za korrupcyą opponował Liberum Veto, y przysięgę wykonał, aby ten corruptus, czy to Senator, czy Posel, czy iuż Exposeł, był ná ktorymkolwiek bądź Seymie, Processsem takim, iaki iest in Causa criminis Perduellionis, w prawie opisany, iednak non sine Delatore; irremissibiliter sądzony, y tak, iak pro crimine Perduellionis karany, z tym dokładem, że Objiciens, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Exposełowi, nie może być, tylko albo Senator, albo Posel, albo Exposeł, to iest, taka Osoba,
ktora

ktora kiedykolwiek Posłem ná Seym była. Jeśliby zaś Senator Duchowny, był *convictus* ná Seymie, o pomieniony występku; tedy po skazanych ná niego karach, tych tylko, ktore *competunt Foro Reipublicæ*, powinien być odessany, przez Dekret ná Seymie ferowany, do Oycy Świętego; *pro sumendis pœnis Personalibus*. Gdyby zaś *objiciens*, nie dowiódł, czy to Senatorowi, czy to Posłowi, czy to Eksposłowi, występkę zadanego, tedy ten *Objiciens*, powinien być karany, *pœnâ Talionis*, to jest tak, iak *pro crimine Perduellioni*, bez żadnego iey zmniejszenia, & *absque ullo moderamine Juidicii*; Pomieniony zaś *Objiciens*, nie inaczey może dowodzić, *objectum Crimen*, tylko *ad Personalem Comparitionem* ná Seymie.



XVIII. 2. 729.



F

XVIII 2. 429